

Przełomowe orzeczenie w sprawie Delty Nigru

27 czerwca 2014

Dzięki przełomowemu orzeczeniu brytyjskiego sądu będzie można pociągnąć Shell do odpowiedzialności za niszczycielskie skażenie ropą naftową w Delcie Nigru, ocenia Amnesty International.

„To orzeczenie jest sygnałem ostrzegawczy dla Shella” – powiedziała dyrektor ds. globalnych Amnesty International, Audrey Gaughran. „Przesłanie sądu jest jasne: jeśli nie zaczniecie chronić swoich rurociągów przed obcą ingerencją, możecie odpowiedzieć za spowodowane szkody.”

Londyński sąd zajmujący się sprawami technologii i budownictwa oznajmił w swoim werdykcie, że oprócz zapewnienia policyjnej lub wojskowej ochrony rurociągów Shell miał także podjąć inne środki ochronne, w tym instalację systemu wykrywania przecieków, urządzeń zapobiegających zacieraniu dowodów i monitoring. Dzięki orzeczeniu sądu nigeryjscy poszkodowani mogą żądać odszkodowania w przypadku, gdy wycieki ropy nastąpiły w wyniku sabotażu lub kradzieży, wynikających z „zaniedbań po stronie posiadacza licencji lub jego agentów, służby lub pracowników zobowiązanych do ochrony, utrzymania i naprawy wszelkich konstrukcji i ich elementów.” Krótco po wydaniu orzeczenia Shell opublikował komunikat prasowy mówiący, że brytyjski sędzia Akenhead orzeka na korzyść filii Shella w Nigerii.

„Interpretacja faktów przez Shell przechodzi ludzkie pojęcie” – powiedziała Audrey Gaughran. „Ich odpowiedź jest typowa dla tych, którzy chcą uniknąć odpowiedzialności za lata błędów.”

Shell nigdy nie chciał ujawnić wieku i stanu swoich rurociągów. Za rozległe skażenie ropą związane ze swoją działalnością, tłumaczył się przez lata kradzieżami ropy i

innymi nielegalnymi działaniami. Koncern nie podjął prawie żadnych skutecznych środków ochrony przed kradzieżą i nie zabezpieczył rurociągów. W swoim raporcie „Złe informacje: śledztwa w sprawie wycieków ropy w Delcie Nigru” z 2013 r. Amnesty International wykazała, że wiele oświadczeń Shella w sprawie skażenia ropą w regionie jest „głęboko podejrzanych i często nieprawdziwych”. Delikatna infrastruktura została wystawiona na akty wandalizmu i kradzieży. Dodatkowo, jak sugerują dowody, które wypłynęły w ubiegłym roku, nawet wykonawca budowlany Shella mógł być zaangażowany w kradzież ropy.

Decyzja sądu to kamień milowy w trwającej od dekad walce o sprawiedliwość w Delcie Nigru, gdzie zanieczyszczenia wynikające z działalności Shella miały przytłaczające działanie. Orzeczenie jest częściową odpowiedzią na roszczenia społeczności Bodo w Delcie Nigru. Życie mieszkańców Delty Nigru zostało zniszczone przez 2 masywne wycieki ze starego, przeciekającego rurociągu należącego do Shella w 2008 i 2009 roku.

„Od ponad 5 lat społeczność Bodo żyje dzień w dzień z tym, co pozostawiły po sobie te wycieki” – powiedział w sądzie koordynator kampanii Amnesty International ws. odpowiedzialności korporacji Joe Westby. „Dzisiejszy werdykt to ważny krok w stronę wymierzenia sprawiedliwości za ubóstwo, jakie na tę społeczność sprowadził wyciek.”

Od 2009 roku Amnesty International prowadzi kampanię nawołującą koncern Shell to ujawnienia prawdy w sprawie spowodowanych przez siebie szkód, które pozbawiły środków do życia i naraziły zdrowie tysięcy ludzi mieszkających w pobliżu obiektów Shella w Delcie Nigru.

Tłumaczenie: Alicja Cieślar

Źródło: [Amnesty International](#)